

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia.
— Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. —
Rosya. — Turcya. — Persya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. lipca. Dnia 3. lipca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XXXVI. zeszyt z roku 1851 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Dalszy program podróży Jego c. k. Apostolskiej Mości w Węgrzech.)

Wiedeń, 29. czerwca. *Pesth. Ztg.* publikuje urzędownie następujący program podróży Jego c. k. Apostolskiej Mości w Węgrzech, Wojewodynie i Siedmiogrodzie przez czas od 24. czerwca aż do zupełnego ukończenia t. j. aż do 13. sierpnia 1852:

- 24. czerwca, czwartek, 25. czerwca, piątek, pobyt w Budzie.
- 26. czerwca, sobota, w południe do Stuhlweissenburga, przegląd wojska i nocleg.
- 27. czerwca, niedziela, wysłuchanie mszy świętej, potem przejazdka do Szegszard na Kaloszt i Simontornya.
- 28. czerwca, poniedziałek, podróż na Fünfkirchen, tamże przegląd wojska i na Sast, tudzież Sz. Palaszt do Kaposwar.
- 29. czerwca, wtorek, (święto), wysłuchanie mszy świętej, następnie podróż na Marzały do Keszthely (południe) na Plattensee do Füred i tamże nocleg. Pojazdy idą łądem do Füred.
- 30. czerwca, środa, podróż na Weszprim do Raab (południe), po drodze zwiedzenie opactwa w Zirz i w Martinsberg.
- 1. lipca, czwartek, przejazdka do Babolny.
- 2. lipca, piątek, zwiedzenie Komarna, lustracja garnizonu, podróż paropływem do Gran, zwiedzenie tamtejszej katedry, do Budy.
- 3. lipca, sobota, 4. lipca, niedziela, 5. lipca, poniedziałek, pobyt w Budzie.
- 6. lipca, wtorek, koleją żelazną do Waitzen, następnie na Ret-sag, Oroszi, Ipolysag do Sz. Antal.
- 7. lipca, środa, do Szemnitz, zwiedzenie kopalni i nocleg.
- 8. lipca, czwartek, z Szemnitz na Skleno, Heiligenkreuz do Kremnitz, zwiedzenie kopalni.
- 9. lipca, piątek, na Benedek, Aranyos-Maroth i Verebely do Neutra.
- 10. lipca, sobota, do Neuhäusel i koleją żelazną do Budy, w Neuhäusel lustracja wojska.
- 11. lipca, niedziela, 12. lipca, poniedziałek, 13. lipca, wtorek, odsłonięcie monumetu jenerała Hentzi i pobyt w Budzie.
- 14. lipca, środa, odjazd paropływem.
- Od 15. aż włącznie do 19. lipca podróż na Pogranicze wojskowe i w dystrykt Kraszowski.
- Od 20. lipca do 3. sierpnia pobyt w Siedmiogrodzie, a to:
- 20. lipca, od Karansebes na Lugos i Deva do Nagy-Ag (nocleg).
- 21. lipca, na Brad do Abrubanya, wycieczka do Detunata, następnie na Zalathna do Karlsburg (nocleg).
- 23. lipca, do Hermastadt (nocleg).
- 24. i 25. lipca, pobyt w Hermanstadzie.
- 26. lipca, do Kronstadu (nocleg).
- 27. lipca, na Seps Szent-György aż do Csik-Sereda (nocleg).
- 28. lipca, na Udvarhely do Schaszburg (nocleg).
- 29. lipca, do Maros-Vasarhely (nocleg).
- 30. lipca, do Bistrycy (nocleg).
- 31. lipca, pobyt w Bistrycy.
- 1. sierpnia, na Dees, Szamos-Ujvar do Klausenburga (nocleg).
- 2. sierpnia, pobyt w Klausenburgu.
- 3. sierpnia, na Dces do Nagy-Banya, tamże nocleg.
- 4. sierpnia, środa, na Kapnik do Szigeth.
- 5. sierpnia, czwartek, z Szigeth na Huszt, Szöllös, Beregszasz (południe) do Munkaczu.
- 6. sierpnia, piątek, polowanie, powrót do Munkaczu, tamże nocleg.
- 7. sierpnia, sobota, na Unghvar, Nagy-Mihaly (obiad) do Koszyc.

- 8. sierpnia, niedziela, na Proszowę (południe) do Leutschau.
- 9. sierpnia, poniedziałek, na Sz. Miklos do Rosenberga.
- 10. sierpnia, wtorek, na Also-Kubin do Sz. Marton.
- 11. sierpnia, środa, na Szillein do Trenczyna.
- 12. sierpnia, czwartek, do Tyrnawy, ztamtąd na Wartberg do Preszburga.
- 13. sierpnia, piątek, rano, przegląd wojska i zwiedzenie wszystkich zakładów, potem koleją żelazną do Wiednia. (W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 1. lipca. Telegraficzna depesza c. k. wojennego i cywilnego rządu w Węgrzech do c. k. ministryum spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Buda, 30. czerwca. Dnia 28. czerwca odjazd Jego c. k. Apostolskiej Mości z Szegszard o 4 godzinie rano pod konwojem banderyum stu jeźdźców wśród serdecznych akłamacji. W miejscach, które przejeżdżano, panował wielki zapal. W Fünfkirchen nadzwyczaj uroczyste i serdeczne przyjęcie ze strony władz publicznych i nieprzejrzanych tłumów publiczności. Potem *Te Deum*, zwyczajne przedstawienia, festyn ludu, zwiedzenie gmachów publicznych, odjazd o dwunastej godzinie i przybycie o piątej popołudniu do Kaposwar, gdzie wieczorem był wielki pochód z wachłami. Kilku więźniów wypuszczono na wolność.

Dnia 29. Wystuchanie mszy świętej, zwiedzenie urzędów i dalsza podróż przy najpożądniejszym zdrowiu do Füred o ósmej godzinie przedpołudniem.

Depesza telegraficzna do Jego Exceleucyi pana feldmarszał-leitnanta Kempen w Wiedniu.

Kaposwar, 28. czerwca, dziesiąta godzina wieczór. Dziś o czwartej godzinie rano opuścił Jego c. k. Apostolska Mość w towarzystwie Jego cesarzowicz. królewicz. Mości Arcyksięcia Albrechta Szegszard, i stanął o pół do dziesiątej godziny w Fünfkirchen, gdzie był rozstawiony noszący nazwę Cesarza Jego Mości pułk ułanów. — Najjaśniejszy Pan zlustrowawszy wojsko i kazawszy wykonać niektóre popisy, udał się w świetnie przyozdobione miasto do biskupiej rezydencji, tam przyjmował hołdy wysokiej szlachty, kleru i reprezentacji obywateli, poczem raczył przyjąć niektóre prośby; wszystkie ulice miasta były z największym gustem udekorowane.

Kilka tysięcy chorągwi w kolorach cesarskich, narodowych i komitatowych zdobiło wieńcami, kwiatami i kobiercami przyozdobione okna. Natłok publiczności był niezmierny, a gdzie Jego cesarska Mość się ukazał, rozlegał się tysięczny okrzyk „Eljen.“

O pierwszej godzinie z południa ruszył Najjaśniejszy Cesarz w dalszą podróż do Kaposwar, gdzie przybył o piątej popołudniu i wysiadł w domu komitatowym.

Tu złożyły Jego c. k. Mości również wysoka szlachta, kler i wszystkie publiczne władze najgłębszą czolobitność, poczem i tu, równie jak dotąd w innych miejscach, przełożeni gmin przyległych miejsc mieli zaszczyt być Jego ces. król. Mości osobno przedstawieni. Podobnie i w Kaposwar objawiała się radość niezmiernie licznie zebranej publiczności przez głośne okrzyki za każdym ukazaniem się Jego cesarskiej Mości, przez urządzenie narodowego festynu ludu i przez świetną iluminację miasta. (W. Z.)

Wiedeń, 1. lipca. W miejsce nieobecnego za urlopem król. pruskiego nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra hr. Arnim zawierzycielny w charakterze ambasadora i pełnomocnego ministra w nadzwyczajnej misji przy ces. dworze król. pruski poseł związkowy i tajny radcy legacyjny p. *Bismark-Schönhausen* miał zaszczyt doręczyć Jego c. k. Apostolskiej Mości d. 24. czerwca w Budzie swe pismo wierzytelne. (W. Z.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Ołomuniec, 25. czerwca. W dekrete z 9. b. m. zawładnia Jego Eminencya kler o prawnych postanowieniach cesarskiego patentu z 27. maja b. r., któremi Jego c. k. Apostolska Mość utrzymał chrześcijański charakter austriackiego cesarstwa. W końcu mówi Jego Eminencya w dekrete: Kościół uznaje z podzięką, że najlaskawszy nasz Cesarz i Pan jako wierny sługa Boży i mściciel złego trzyma w miejscu Boga poruczony Mu miecz na ukaranie tych, co w świętokradzkim zachwalstwie Bogu poświęcone osoby, przedmioty i ofiary profanują, i właśnie przeto, że religię i uświęcone jej instytucje podkopują, okazują się zarazem nieprzyjaciołmi obywatelskiego społeczeństwa, którego upadek bez religii jest niezawodny.

Wenecya, 27. czerwca. Z wyspy San Giorgio Maggiore uprzątniono temi dniami wszystkie towary, które tam w magazynach jeszcze się znajdowały. Tutejszy garnizon wyprawia wielki festyn, na który także osoby cywilne są zaproszone.

Medyolan, 26. czerwca. *G. di Milano* ogłosiła publiczne obwieszczenie, którem przywołuje publiczności nanowo w pamięć odnośny do prywatnych przedsiębiorstw szybkozwozowych, na czas stanu oblężenia wydany zakaz, według którego tylko c. k. powozy pocztowe mogą książki tudzież inne produkta prasy transportować. (W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 2. lipca. Depesza telegraficzna c. k. wojskowego i cywilnego Gubernatora Węgier do c. k. ministerium spraw wewnętrżnych w Wiedniu.

Buda, 1. lipca. Dnia 29. czerwca około godz. 12 w południe przybył Jego c. k. Mość na most nad jeziorem Balatońskim i został przyjęty z najgłębszym uszanowaniem przez przełożonych komitatu Zaladzkiego. W zamku hr. Testetits składali Jego c. k. Mość hołdy wszyscy dygnitarze; potem był obiad. O godz. 3 wsiadł Jego c. k. Mość na świetnie ozdobiony parostatek i wylądował w 5 godzin później w najlepszym zdrowiu i wśród uniesienia radości w Füred. Po przedstawieniu duchowieństwa, szlachty i urzędników składało Najjaśniejszemu Panu hołdy 70 wójtów. Wieczór był teatr i pochód z wachlami wyprawiony przez szlachtę. Dnia 30. czerwca o godz. 5tej zrana wyjechał Jego c. k. Mość z Füred w obec licznie zgromadzonej ludności. W Wesprim był Monarcha bardzo serdecznie przyjęty, a Biskup składał hołd w imieniu wszystkich, potem udał się N. Pan do katedralnego kościoła, a po krótkiej modlitwie przyjmował przedstawienia w swojej rezydencji. Gdy Jego ces. Mość zwiedzał zabudowanie komitatu, raczył wielu uwiezionym opuścić najlaskawiej resztę kary. W godzinę potem udał się Monarcha w dalszą podróż do Raab. Przyjęcie było tam nadzwyczajnie uroczyste. Jego ces. Mość pozwolił najlaskawiej przedstawić sobie wszystkie władze, a potem udzielać raczył audyencji. I tutaj wypuszczono kilku więźniów. Wieczór była iluminacja jedna z najświetniejszych podczas całej podróży N. Pana. (W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Tetschen, 30. czerwca. Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta przybyła dziś o dziesiątej godzinie wieczór w najlepszym zdrowiu do Bodenbach, i była powitana od zgromadzonych władz cywilnych z najgłębszym uszanowaniem i powszechną radością.

Bodenbach, 1. lipca. O samej dziesiątej godzinie zrana przybyli tu Ich Mość Król i Królowa Saska, Król Pruski, Jego królewicz. Mość Jan książę Saski wraz z małżonką, następnie ich królewicz. Moście księżniczki Saskie Sydonia, Margareta, Anna i Amalia w odwiedziny Jej Mości Cesarzowej Matki. (L. k. a.)

Wenecya, 30. czerwca. Temi dniami aresztowano tutaj kilka osób. — Książę Brunświcki dał ucztę, na którą najznakomitsze cywilne i wojskowe osoby zaproszone były. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 3. lipca 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 96¹³/₁₆; 4¹/₂% 87⁵/₈; 4% 79¹/₈; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 130³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1366. Akcje kolei pół. 2115. Głognickiej kolei żelaznej 783³/₄. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 718. Lloyd —.

Ameryka.

(Poselstwo gubernatora Kalifornii przedłożone ciału prawodawczemu w sprawie licznego przybywania Chińczyków do Kalifornii.)

Do *Times* piszą z San Francisco dd. 2. maja:

„Nazbyt liczny napływ Chińczyków dał powód do niejednej przesadzonej i nieuzasadnionej obawy. Co tydzień przybywa tu niemal 1000 Chińczyków, a więcej niż 10,000 wsiadło w takim samym zamiarze w Kantonie na okręta. Bezasadne zdanie, że Chińczycy wywożą z kraju wszelkie pieniądze, nie nastręczywszy mu za to odpowiednich korzyści, spowodowało gubernatora państwa Kalifornii przedłożyć prawodawczemu ciału o tym przedmiocie osobne poselstwo. Utrzymuje on między innymi, że ci Chińczycy są tylko na mocy kontraktu od bogatych indywidualów w Chinach najęci robotnicy. Osoby, którym dokładnie wiadome są stosunki chińskie, zaprzeczają ten fakt zupełnie. Również bezasadnym jest podanie, że rząd nie ma z Chińczyków żadnej korzyści, gdyż wiadomo, że właściciele okrętów amerykańskich od przepływających się Chińczyków obfite sumy pobierają, że Chińczycy niezmiernie wiele pieniędzy wprowadzają do kraju płacąc za najem, skupując grunta, budując domy, następnie płacąc stałe i niestałe podatki, cło od przywozu, i ponosząc koszty, aby do kopalni się dostać i t. p. Bezpośrednia korzyść, którą krajowi przynoszą, jest jeszcze większa, gdyż coraz bardziej rozszerzają handlowe jego komunikacje z Chinami. Założyli więc protest przeciw poselstwu gubernatora, który wędrowanie ich chce ograniczyć. Mówią w nim, że zamiar ich jest taki sam jak wszystkich poczciwych ludzi, to jest pracą zarobić sobie na kawałek chleba; nie masz przeciw nim żadnego powodu do skargi; nigdy niewidziano pijanego Chińczyka, walęsającego się po ulicach, ani też za jakową zbrodnię zaprowadzonego do więzienia. Poczciwe ich postępowanie weszło w przysłowie, a chociaż to prawda, że wielu Chińczyków ulegając wrodzonemu życzeniu udało się z ubieranym groszem znów do swego rodzinnego kraju, przez to rozszerzyły się tylko między Ameryką i Azją komercyjne stosunki, na których tak wiele Stanom Zjednoczonym zależy. Słyszeli oni, że Zjednoczone Stany zamysłają posłać flotę do Japonu, by z tem pań-

stwem handlową komunikację otworzyć; zdaje się, że coś podobnego chcą wykonać także na innych wybrzeżach azyatyckich. A jeżeliby to miało przyjść do skutku, tedy w żaden sposób niepowinni przybywaniu Chińczyków przeszkadzać; gdyż właśnie przez nich wprowadzone pieniądze są przyczyną, iż w tak krótkim czasie zakwitł handel z Chinami.“ (P. Z.)

Portugalia.

(Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian w Lizbonie.)

Lizbona, 19. czerwca. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian, jeden z braci Jego Mości Cesarza Austrii, który na austriackiej parowej fregacie „Volta“ podróżuje, wylądował dnia 7. b. m. w Gibraltarze, by tamtejszemu Gubernatorowi angielskiemu wizytę zrobić i zwiedzić oraz sławne fortyfikacje, a ztamtąd udał się do Lizbony. Ponieważ podróż odbywa incognito, przeto nie było uroczystego przyjęcia, przyjmowano Go jednak prywatnie w zamku króla, a małżonek Jej Mości królowej pojechał z nim przed kilką dniami do Cintra, by zwiedzić tamtejsze osobliwości. Dnia 21. czerwca ma Arcyksiążę opuścić Lizbonę i powrócić na morze śródziemne. (P. Z.)

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 25. czerwca. W izbie wyższej odpowiedział dziś lord Campbell na zapytanie lorda Lyndhurst, że z wielkim upodobaniem widział kroki, które uczyniły korporacje jurystów ku reformie nauki prawniczej. Lord Brougham spodziewa się, że egzamina będą uznane za potrzebne. Hrabia Granville odczytał sprawozdanie komisji o regulaminie czynności parlamentarnych i o regulaminie druku rozpraw komitetów.

W izbie niższej przedłożono petycję o zniesienie biur zakładowych w Londynie i o inspekcję klasztorów panieńskich. Na interpelację pana Roberta Inglis odpowiedział Sir John Packington ze przy najbliższej sposobności odeszle odpowiedź na zażalenia biskupów kolonialnych z Neu-Süd-Wales co do rangi nadanej biskupom katolickim w okólniku lorda Grey. Na zapytanie pana Duncombe odpowiedział minister Walpole, że przez pomyłkę zamknięto drogę dla jeźdźców w parku St. James i że królowa hynajmniej sobie nieżyczy zamknąć tę drogę dla publiczności. Na zapytanie pana Adderley oświadczył minister kolonii Sir John Packington, że według depeszy otrzymanych z Przylądka od jenerała Cathcart o wyparciu szczerpu Gackas po za rzekę Kei każą się spodziewać rychłego ukończenia wojny z Kaframi. Później dyskutowano nad bilem o porządkach w Londynie. Lord John Russel zaproponował, aby izba niższa potwierdziła poprawki lordów w bilu przeciw przekupstwu i innym nadużyciom, inaczej bowiem niemoże się ten bil w terażniejszej sesji stać ustawą. Jednak uważa niektóre z tych poprawek za niepotrzebne i niesłuszne. Pan Duncombe i inni radykaliści oświadczają się przeciw poprawkom. Pan Oswald wnosi, aby odrzucono poprawki lordów. Po niejakej opozycji cofnięto jednak ten wniosek, a poprawki przyjęto. Pan Wilson Jatten przedłożył sprawozdanie komisji o regulaminie czynności parlamentarnych, który po kilku uwagach przyjęto. (Pr. Zt.)

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Recepcya w Elysee.)

Paryż, 27. czerwca. Ciału prawodawczemu. Posiedzenie z 27. czerwca. Z największym pospiechem przyjęto dzisiaj (w niedzielę) nie mniej jak 22 wniosków do ustaw, a między nimi trzy projekta względem kolei żelaznych, a mianowicie kolei z Paryża do Cherbourg, z Bordeaux do Cette i połączenia południowo-wschodnich kolei pod nazwiskiem: kolej żelazna z Lugdunu do morza śródziemnego. Według prawa odbędzie się jutro ostatnie posiedzenie ciała prawodawczego. Oczekują poselstwa prezydenta republiki.

— Wczoraj wieczór odbyła się w Elysee ostatnia wielka recepcya. Teraz zaczyna się festyn w S. Cloud, Compiègne, Fontaine-bleau i t. d. tudzież wielkie łowy w dwóch ostatnich miejscach. W Compiègne ma być założony za dwa miesiące wielki obóz muštry dla 30- lub 35,000 wojska. (P. Z.)

(Ostatnie posiedzenie Ciała prawodawczego.)

Paryż, 28go czerwca. Ostatnie posiedzenie Ciała prawodawczego było krótkie. Po kilku projektach ustaw mniejszej wagi skończono naradę nad budżetem, który przyjęto większością 214 głosów przeciw jednemu. Potem wprowadzony został do sali pułkownik Edgar Ney, który prezydującemu Billault doręczył poselstwo prezydenta republiki. Przy odczytaniu przerywano kilkakrotnie oklaskami mowę prezydującego, który w końcu zamknął posiedzenie. Deputowani rozeszli się z okrzykiem: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje prezydent!“ (P. Z.)

(Poselstwo prezydenta republiki przy zamknięciu ciała prawod.)

Paryż, 28. czerwca. Następujące poselstwo prezydenta republiki zamknęło sesję Ciała prawodawczego: „Mości Panowie! W chwili, kiedy się zamyka sesja z roku 1852, pragnę podziękować panom za udział i wierną pomoc, którąście uczynili naszym nowym instytucjom. Umieście oprzeć się największemu niebezpieczeństwu wielkich zgromadzeń: złudzeniom ducha stronniczego — i zajmowaliście się z uchyleniem wszelkiej drażliwości, wielkimi sprawami kraju; pojmując dobrze, że minął czas namiętnych bezowocnych rozpraw, a nastał czas spraw praktycznych.“

Zastosowanie nowego systemu natrafia zawsze na trudności: na to byliście panowie wyrozumiałymi. Jeżeli pierwszym posiedzeniem Waszym zdawało się brakować pracy, tedy pojeńście, że przyczyną tego było życzenie, aby skrócić czas mojej dyktatury, i gorliwość moja, aby panów zgromadzić około siebie; to bowiem zabierało rządowi memu czas potrzebny na przygotowanie ustaw, które Wam miały być przedłożone.

Naturalnem następstwem tego wyjątkowego stanu było nagromadzenie prac przy końcu sesji. Pomimo to musiała pierwsza próba z konstytucyą czysto francuskiego pochodzenia przekonać panów, że posiadamy warunki wolnego i silnego rządu. Rząd przestał już być owym nieruchomym celem, na który rozmaite opozycje bezkarnie wymierzały swoje pociski. Może on teraz oprzeć się zamachom i postępować dalej według systemu nieuciekając się do dowolności ani do podstępów. Z drugiej strony poważną jest kontrola zgromadzeń; albowiem dyskusya jest wolną, a wotowanie podatków decydującem.

Co do niedoskonałości, jakie z czasem odkryje doświadczenie, tedy wspólne przywiązanie nasze do pospolitego dobra nieustannie starać się będzie złagodzić niedogodności, aż dopóki Senat nie rozstrzygnie.

Nim się po tej sesji zbierze przyszłe zgromadzenie, wszelką staranność moja poświęcę, aby zbadać potrzeby kraju i przygotować projekta zezwalające na zmniejszenie ciężarów państwa nie naruszając w niczem toku służby publicznej. Za powrotem panów zakomunikuję Wam rezultat naszych prac i ogólny stan spraw w poselstwie, do którego także konstytucyja rocznie mnie obowiązuje.

Powracając do swoich departamentów bądźcie panowie wiernym odgłosem panującego tu sposobu myślenia: ufności w zgodę i pokój. Powiedzieć waszym mocodawcom, żeście w Paryżu w tem sercu Francji, w tem ognisku rewolucyi, które na przemian ogień lub światło na świat rozszerza, widzieli lud niezmierny usiłujący zatrzeć ślady rewolucyi i oddający się radośnie pracy w bezpieczeństwie o przyszłość; ten lud, który niedawno w szaleństwie swoim niechciał żadnej znieść wody, widzieliście witający okrzykami radości powrót naszych orłów, godeł władzy i sławy. Przytem wspinałem widowisku, gdzie religia błogosławieństwa swemi świącila wielką uroczystość narodową, uwazaliście jego bogobojne zachowanie się. Widzieliście tę dumną armię, która kraj ocaliła, wzrastając jeszcze w szacunku u ludzi, kiedy z pokorą padła na kolana przed obrazem Boga, wzniesionym z ołtarza przed jej obliczem.

Jest-to znakiem, że we Francji istnieje rząd przejęty miłością tego, co jest dobre, opierający się na ludzkie, źródle wszelkiej potęgi, na religii, źródle wszelkiej sprawiedliwości. Przyjmie panowie zapewnienie mego szacunku. *Louis Napoleon.* (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. Renty 102, 50 — 71. W wschodniej Algierji wybuchło rozgwałcone i energiczne powstanie licznych szczepów.

Paryż, 30. Renty 101, 95 — 70, 75. Rząd nie ogłosił jeszcze urzędowych doniesień o powstaniu w Algierji. (L. k. a.)

Holandya.

(Sprawy drugiej izby holenderskiej.)

Haga, 26. czerwca. Po zwawych debatach zezwoliła druga izba większością 32 głosów przeciw 21 kredyt na zapłacenie długu Rosji, jednak przyjęto dwie poprawki, ganiące formalnie traktat zawarty w tym względzie z Rosyą. Przyzwolono tylko żadaną sumę dla wypłacenia długu Rosji i wyraźnie dano do zrozumienia, że uchwalone przez izbę zamileczenie traktatu uważane być ma za dowód nieukontentowania ze sposobu, w jaki całą tę rzecz prowadzono. Zdaje się, że ta uchwała pociągnie za sobą ustąpienie ministra spraw zagranicznych. (P. Z.)

Włochy.

(Telegraficzne depesze.)

Turyń, 27. Dyskusya nad ustawą o ślubach małżeńskich przybiera bardzo żywy charakter. *Galvagno* nazywa tę ustawę niedostateczną. Kanonik *Asproni* nazywa ją koniecznością. Kanonik *Turcotti* żąda zupełnej wolności w sprawach religijnych i omal, iż nie pochwała protestantyzmu. Przeciwnie zaś kanonik *Pernigotti* w potrójnym swym charakterze jako obywatel, deputowany i katolik uznaje, że powinna być odrzuconą. *Brofferio* expektuje się przeciw duchowieństwu i rzymskiemu dworowi; życzy sobie jednak, aby przyjęto tę według jego zdania niedoskonałą ustawę. Jutro będą się dalej toczyć debaty. (L. k. a.)

Turyń, 28. W izbie deputowanych toczono dziś dalej dyskusyę nad ustawą o ślubach małżeńskich. W senacie przedłożył *Giulio* sprawozdanie o ustawie względem podatku osobistego i od ruchomości, w którym tak wiele i tak ważnych modyfikacji zaproponowano, że jeżeli będą przyjęte, wypadnie cały operat zwrócić izbie deputowanych jeszcze raz pod obrady. Minister *Pernatti* zamierza, jak słychać, sławny klasztor Kartuzów obrócić na instytut dla obłąkanych, przeciw czemu jednak zakonnicy protestują. (L. k. a.)

Niemce.

(Sprawy sejmu związkowego.)

Frankfurt n. M., 28. czerwca. Na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego, które się odbyło we czwartek, niezajmowano się przedmiotami większej wagi, załatwiano tylko sprawy bieżące. To tylko zasługuje na wzmiankę, że wydział wojskowy przedłożył

swoje sprawozdanie względem pensjonowania oficerów i urzędników należących do marynarki. Oprócz tego załatwił sejm związkowy sprawę, która już od wielu lat się toczy, mianowicie uporządkowanie archiwum byłego sądu kamery rzeszy niemieckiej w Wetzlar. Jakiej objętości była ta sprawa, to już z tego osądzić można, że wspomniane archiwum włącznie z aktami przywiezionymi z Speyer i Aschaffenburg około 80,000 sztuk zawiera. Już w r. 1818 mianowano komisję do uporządkowania tego archiwum, i do przygotowania rozbioru; ale w roku 1821 dodano postanowienie, że wszystkie te akta przynajmniej dwadzieścia lat pozostać mają pod dyktando zgromadzenia związkowego i w schowaniu przez to zgromadzenie oznaczyć się mającem. Obecnie ukończyła już zupełnie ta komisya uporządkowanie aktów i wydanie ich przynależnym rządowi. Reszta złożona jest w gmachu osobnym od rządu pruskiego przeznaczonym, a budynek, gdzie było archiwum, oddano do użytku Prusom, których jest własnością. (P. Z.)

(Jej Mość Królowa Matka w przejeździe do Mnichowa.)

Augsburg, 25. czerwca. Jej Mość królowa matka powracała tedy wczoraj wieczór ostatnim zwyczajnym pociągiem kolei żelaznej z podróży do Prus, do Mnichowa. Jej królewską Mość witali w tutejszym dworcu kolei żelaznej szefowie królewskich władz cywilnych i wojskowych i kolegiów magistratualnych. (P. Z.)

Prusy.

(Oczekiwany przyjazd J. Mości cesarza Rosyi.)

Szczecin, 28. czerwca. Według nadesłanych tu wiadomości, przybędzie tu J. M. Cesarz rosyjski w pierwszych dniach lipca (niektórzy mówią że dnia 4go, inni zaś że 11go) jadąc z Petersburga do Berlina. W Swineminden wysiądzie Cesarz w tutejszym dworcu kolei żelaznej. (Gaz. Pr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 p. 4½% z r. 1850 103. 4½% z r. 1852 103¼. Obligacje długu państwa 92¼. Akcje bank. 104 l. Pol. list. zastaw. --; nowe 96¾; Pol. 500 l. 89¼; 300 l. 152½ l. Frydrychsdory 13¼. Inne złoto za 5 tal. 10¼. Austr. banknoty 86½.

Rosya.

(Powrót księcia Maksymiliana Leuchtenberga.)

Petersburg, 24. czerwca. Jego Cesarzewiczowska Mość książę Maksymilian Leuchtenberg przybył w sobotę dnia 19. czerwca z podróży swojej za granicę z powrotem do Peterhof. (G. Pr.)

Turcya.

(Podatek nowy. — Omer Basza.)

Konstantynopol, 20. czerwca. Wiadomo, że turecki rząd przed niedawnym czasem rozpiął podatek, wynoszący niemal 20 piasłrów od głowy i szczególnie na to wyrachowany, aby papierowe pieniądze z obiegu ściągnąć. Rozporządzenie to w stolicy jest już przeprowadzone, i rząd jest w stanie wypełnić w części swe przeczeczenie. Przed tygodniem spalono 16,500,000 piasłrów w pieniądzech papierowych. — Omer Basza doznaje od Sultana i wysokich dygnitarzy Porty wielkiego odznaczenia. Służba jego odeszła do głównej kwatery rumeliockiego korpusu, zkąd wnoszą, że po skończonym Ramazanie obejmie znowu swą posadę jako gubernator Rumelii. (Litogr. koresp. austr.)

Persya.

(Listy od austr. montanisty p. Czernotta.)

Do Gazety Tryestyńskiej nadeszły listy od austriackiego montanisty pana *Czernotta*, który jak wiadomo zeszłego roku razem z dr. *Pollak*, tudzież kilkoma austr. oficerami opuścił Austryę dla kierowania kopalniami w Teheranie. Pan Czernotta zaprowadził tam już wyższą szkołę, która 134 słuchaczy liczy. W arsenale w Teheranie wybudował szmelcarnię, gdzie się przetapia siarczan ołowiu (*Bleiglianz*) zawierający w sobie srebro, a dostarczany z utworzonej w pobliżu kopalni. Góra *Zend*, na południowo-wschodniej stronie Tauryki, którą pan Czernotta rozpoznawał, zawiera niezmiernie skarby rudy wszelkiego rodzaju; wytryskują tam także źródła solne w wielkiej obfitości.

(Herat wcielony stanowczo do Persyi. — Bankructwo.)

Taurys, 26. maja. Wiadomość, że Herat stanowczo do Persyi wcielono, potwierdza się zupełnie; tutejszy dom handlowy *Hadschi-Min-Aga* zbankrutował z kwotą 80—100 milionów tomanów (4—5½ milionów piasłrów), przezco europejski handel z Persyą dotkliwą poniósł stratę. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy-Sącz, 20. czerwca. Według doniesień handlowych płacono w pierwszych dwóch tygodniach czerwca na targach w Starym-Sączu, Nowym-Targu i Nowym-Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 12r.24k.—12r.20k.—12r.12k.; żyta 10r.51k.—10r.54k.—11r.17k.; jęczmienia 9r.33k.—8r.54k.—8r.5k.; owsa 4r.54k.—4r.40k.—4r.46k.; hreczki 8r.—0—4r.48k.; kukurudzy 11r.—12r.—9r.36k.; kartofli 4r.—0—5r. Celnar siana sprzedawano po 1r.36k.—

1r.12k.—1r.36k.; wełny 22r.—30r.—80r.; nasienia koniczu 38r.24k.—0—40k. Sąg drzewa twardego po 4r.42k.—6r.—6r.24k., miękiego po 3r.8k.—3r.12k.—4r.48k. Funt mięsa wołowego kosztował $4\frac{2}{3}$ k.— $6\frac{2}{5}$ k.— $4\frac{2}{5}$ k. i garniec okowity 2r.40k.—2r.—2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 2. lipca.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	37	5	42
Dukat cesarski " "	5	43	5	47
Półimpéryał złr. rosyjski " "	9	48	9	52
Rubel śr. rosyjski " "	1	54	1	55
Talar pruski " "	1	44	1	46
Polski kurant i pięcioletówk. " "	1	25	1	26
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. " "	83	40	83	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. lipca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.		—	—
Przedano " " 100 po " "		—	—
Dawano " " za 100 " "		—	—
Żądano " " za 100 " "		—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. lipca.)

Amsterdam $16\frac{3}{4}$ l. 2. m. Augsburg $118\frac{5}{8}$ l. uso. Frankfurt $117\frac{5}{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Lwów — p. 2. m. Londyn 11.47. l. 3. m. Medyolan $118\frac{1}{4}$. Marsylia 140 l. Paryż 140 l. Bukareszt —. Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 $5\frac{1}{2}$ % lit. A. $96\frac{18}{16}$ lit. B. 111.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 2. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $26\frac{1}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $25\frac{5}{8}$. Ros. Imperyały 9.43. Srebra agio $18\frac{1}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lipca.

JE. książę Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek i komenderujący, z Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Płotycz. — Hr. Łos Włodzimierz, z Dołżanki. — Hr. Łos Ignacy, z Rozpucia. — Hrabina Komorowska Matylda, z Konotop. — Baron Daublebski-Sterneck, c. k. major, z Czerniowiec. — PP. Wilczyński Franciszek, z Hrebenny. — Hausner Wincenty, z Horozany. — Malczewski Stanisław, z Czesnik. — Romaszkan Antoni, z Burakówki. — Desseöffy Zygmunt, z Tarnopola. — Dróhojewski Maciej, z Łukawicy. — Korzeniowski Aleksander, z Machnowa. — Kielanowski Tytus, z Zelechowa wielk. — Micewski Edward, z Krechowa. — Paszkudzki Antoni, z Horodłowic. — Serwatow-

ski Wojciech, z Bucniowa. — Wizyta Mikołaj, z Smolnika. — Witkowski Tadeusz, z Soroki.

Dnia 3. lipca.

Hr. Borkowski Aleksander, z Winniczek. — PP. Czermak Leopold, c. k. komisarz obw., z Tarnopola. — Gołaszewski Jakób, z Krzywego. — Augustynowicz Bolesław, z Rzeszowa. — Lekczyński Jan, z Żółkwi. — Zawadzki Józef, z Stryja. — Winnicki Hipolit, z Hnilicy. — Domaradzki Seweryn, z Stanimierza. — Hausner Otto, z Raytarowic. — Hulimka Teodor, z Sassowa. — Jordan Teofil, z Nowego-Sioła. — Mikołajewicz Józef, z Wiązowy. — Perelli Wilhelm, z Arłamowskiej Woli. — Podlewski Aleksander, z Dołhego. — Rylski Henryk, z Dłużniowa. — Sożański Silwery, z Kornalowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lipca.

JE. Hr. Mier Feliks, do Radymna. — Hr. Baworowski Włodzimierz, do Tarnopola. — Hr. Mier Feliks, c. k. Szambelan, do Radziechowa. — Baron Daublebski Sterneck, do Krakowa. — PP. Stecher, c. k. komisarz obw., do Turynki. — Obniski Wiktor, do Mycowa. — Lityński Jan, do Wierzbicy. — Baco do Hette, do Gaj. — Romaszkan Antoni, do Podhajec. — Starowiejski Stanisław, do Krakowa. — Obertyński Leonhard, do Stronibab.

Dnia 4. lipca.

Hr. Łos Wilhelm, do Złoczowa. — Hr. Łazański Wacław, do Przemyśla. — Hr. Potocka Filipina, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycka, do Stryja. PP. Härderer, c. k. radzca finans., do Lubienia. — Lewandowski, c. k. pens. major, do Brzeżan. — Suchodolski Leon, do Jaryczowa. — Turkuł Tadeusz, do Krakowa. — Nowosielski Ludwik, do Stryja. Rucki Konstanty, do Kolbuszowa. — Kozarski Antoni, do Lichwina. — Łucki Józef, do Sarny. — Bobowski Konstantyn, do Podsadek. — Gawroński Mikołaj, do Kobylnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. lipca.

Pora	Barometr w mierze więd. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 44	+ 11°	+ 19°	Póln.-Zach.	pogoda ☉
2 god. pop.	28 2 51	+ 18°	+ 9°	Póln.-Wschd.	pochm. ☉
10 god. wie.	28 2 51	+ 12,5°		—	"
6 god. zran.	28 2 71	+ 12°	+ 21,5°	Póln.-Zach.	pochm. ☉
2 god. pop.	28 2 27	+ 21°	+ 10°	Zachod.	pochm. ☉
10 god. wie.	28 2 04	+ 14°		—	"

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Magnetische Kuren.“

KRONIKA.

Przedwczoraj (w sobotę) pół do czwartej z południa o mało niespłonęła w ogniu cała ulica Ormieńska. Pożar wybuchł w domu pod Nr. 335 naprzeciw klasztoru panien Benedyktynów Ormieńskich, dachy starych domów i upał tego dnia wielki zagrażały całemu sąsiedztwu. Szczęściem wiatru niebyło, a wkrótce po danym znaku z wieży pospieszyła straż ogniowa i dzielny ratunek ochronił przyległy Bank Ormieński i miasto od wielkiego niebezpieczeństwa. Spaliły się tylko dachy w domu pod Nr. 335 i 330, a na klasztorze płomienie zerwaniem dachu spieszenie przytłumiono.

We czwartek odbył się popis uczniów w Zakładzie ślepych. Chłopcy w wieku 8—20 lat utrzymywani z hojności daru JW. Wincentego Skrzyńskiego, fundatora tego dobroczynnego Instytutu, składali dowody pilności swej i usilności, z jaką się starają odwdziżyć dobroć i opiece tylu licznych dobrodziejów pod protektoratem Jego Excelencyi c. k. Namiestnika JW. Hrabia Agenora Gołuchowskiego. Wiele z obywatelstwa różnego stanu, Gości duchownych i świeckich, przybyło uczcić szanowną pamięć Założyciela, a oraz złożyć zasłużone dzięki pracom szlachetnych zawiadowców tego Zakładu, pod których okiem i nadzorem ludzkość tyle pociechy, ile ułomni wsparcia i zaopatrzenia na później znajdują. Pod dyrekcją JW. Hr. Kazimierza Badenięgo, a prezydencją JW. Władysława Skrzyńskiego zastępcy po Ojcu świętej upomnionych pamięci, rozpoczął się egzamin ślepych najprzód z religii, katechizmu, potem z nauki dla nas pewnie do pojęcia tradnej, bo czytania palcami. Zastanawiała obecnych osobliwsza czułość w palcach dzieci, i jeżeli się niektórym nauka ta zbyt wyszukana, niestosowna dla ludzi prostych z początku wydawała, wkrótce dowiodły następujące przedmioty popisu, ile to wykształcenie zmysłu dotykania wpływa na dalsze usposobienie i wychowanie. Palce ślepego wéwiczono rozpoznawać drobne pismo, zaprawiły się do rozpoznawania najdelikatniejszych kresek i kropek, i z łatwością rozpoznawały dzieci wszelkie gatunki zboża, krup, legumin, bliźsze cechy rozeznawali smakiem w ustach, zapowiadając oraz przygotowywaczą naukę techniki gospodarskiej i wiadomości jaki użytek z każdej tych roślin, gdzie się udają, jak mają rozpoznawać grunt i ziemię, jak je sprawiać chcąc w gospodarstwie odnosić korzyść.

Zawsze Ślepi bywali wyrocznią ludu, w ich pamięci przechowywały pokolenia pomniki dziejów swoich, i dlatego u starożytnych bywali Ślepi mistrzami i stróżami prawdy i wiary plemienia swego. Tą myślą technie Zakład sposobiacz umysł i serce tych dzieci do przyjęcia prawd i zasad, jakie głęboka myśl szlachetnego Założyciela rozsiała między ludem powzięła. Podczas popisu z rachunków, gdy jeden obliczał przykłady z główniejszych działań arytmetycznych, ustawiając na tablicy ruchome liczby, inni tymczasem ogłaszali z pamięci rezultat wprzód, nim ten zdążył, i z dokładnością do zadziwienia, zwłaszcza że były przykłady mnożenia o dwóch liczbach, które przechodziły w krocie, a dzielenia także podobne przykłady, a co najpiękniejsza: każdy taki przykład był zastosowany do jakiegoś przypadku, jakiejś potrzeby w życiu domowym. Niektórzy z uczniów okazali zręczność w pisanu, podając pod zmysł oka dla drugich to co sami dla siebie tylko w myśli widzieć mogą. Ale największe usposobienie okazali wszyscy do muzyki. Przy końcu pierwszej czyli teoretycznej części popisu, wystąpiło czterech z fletem, klarynetem, basetlą i skrzypcami, odegrali przy spiewie drugich hymn ludu, a po nich dwóch małych, którzy chęć mają kształcić się na organistów, przystąpili do fortepianu i odegrali przy swym spiewie niewinnym kilka piosnek wcale dobrze. Ztąd udali się goście z nimi do sali przeznaczony do ćwiczeń praktycznych. Każdy tu jął się do pewnego zatrudnienia. W okół sali stały wyroby ich ręki, kosze grubsze, koszyki delikatniejsze różnego kształtu, klatki pojedyncze i podwójne bardzo zgrabne. Buciki sami sobie naprawiają, wstawiają zręcznie przyszczypki i zolują podeszwy. Po skończonym popisie weszli do sali jadalaiej, i tu pod błogosławieństwem obecnego księdza biskupa o. g. JW. Bocheńskiego zasiedli po odmówionej modlitwie do stołu. Goście rozeszli się wtedy, błogosławiąc pamięci założyciela, i przyznając słusznie zaszczyty zasłużde nauczyciela zakładu p. Makowskiego.

Zaszczytnie u nas znany doktor medycyny i profesor Franciszek Gatscher korzystając z wolnego czasu od zwykłych zatrudnień szkolnych, przedsięwziął odbyć podróż w celu naukowym. Powraca z końcem września.